



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Z doświadczeń uniwersytetów trzeciego wieku w Cieszynie

Author: Tadeusz Kania

Citation style: Kania Tadeusz. (2013). Z doświadczeń uniwersytetów trzeciego wieku w Cieszynie. W: A. Zawada, Ł. Tomczyk (red.), "Seniorzy w środowisku lokalnym : (badania empiryczne i przykłady dobrych praktyk)" (S. 153-165). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Rozdział dziesiąty

Z doświadczeń uniwersytetów trzeciego wieku w Cieszynie i w okolicy

Tadeusz KANIA — Uniwersytet Śląski
w Katowicach

Abstract: The author in his article presents activities of an important university of the third age (U3A) in Cieszyn in the context of its geographical position as a borderland town characterised by multicultural traditions and a specific background. It is due to the town's multiculturalism and and its progressive cultural traditions and the engagement of local leaders, nor rarely from the ranks of medical and academic milieus, that the U3A has flourished. The Cieszyn U3A consists of many sections and reached in 2010 about five hundred participants in its courses. In the Czech Republic exists minor organization of the Intergenerational Regional University (IRU) with activities among the Polish ethnic minority where it attempts to activate and consolidate local intelligentsia and to build intergeneration understanding. This IRU covers diverse lecture topics ranging from history and culture to religion and regional issues. Among universities of the third age in other neighbour towns (Rybnik, Jastrzębie, Oświęcim, Bielsko Biała) the Cieszyn U3A characterises by specific themes, organization and methodology. The activities take place in small special interests groups, with a lot of physical exercises and artistic endeavours; the breadth of lectures is varied and rich. The existence of the third age university encounters unfavourable conditions undermined by state bureaucracy demands and insufficient financial means. Although activities of some seniors might bear traits of elitism or conformism, the number of the U3A members has risen slightly and the third age university ideals expand.

Key words: seniors, The University of the Third Age, Cieszyn

Wprowadzenie

W południowej części województwa śląskiego działa kilkanaście uniwersytetów trzeciego wieku (UTW) oraz podobnych placówek lub stowarzyszeń dla seniorów. Zlokalizowane są one m.in. w Cieszynie, Bielsku-Białej, Skoczowie, Jastrzębiu, Czeskim Cieszynie, Hawierzowie. Ponieważ zaangażowany byłem w prace związane z uruchomieniem 4 z tych instytucji, a w wielu miałem przyjemność gościć z wykładami, mogę pozwolić sobie na pewne dygresje związane z ich funkcjonowaniem. Kontakt z wieloma placówkami na terenie powiatu cieszyń-

- 154 skiego, bielskiego czy z polskimi placówkami w Czechach, w szczególności zaś w ramach wykładów Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego (MUR), pozwolił mi na wypracowanie określonej opinii dotyczącej ich funkcjonowania. Mogłem także poznać problemy, które muszą pokonywać uczestnicy UTW czy innych stowarzyszeń zrzeszających rencistów i emerytów.

Specyfika Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Cieszynie na tle środowiska kulturowego

Graniczny Cieszyn ma około 35 tys. mieszkańców po polskiej stronie Olzy i nieco więcej po czeskiej stronie. W roku 2010 miasto obchodziło 1200-lecie, natomiast Czeski Cieszyn dopiero 90-lecie. Większość obiektów zabytkowych znajduje się w Polsce, z kolei duże dzielnice mieszkaniowe dla górników i hutników z Trzyńca i Karwiny stanowią rdzeń i peryferie Czeskiego Cieszyna. Miasta nadolziańskie starzeją się, maleje odsetek dzieci i młodzieży, przybywa natomiast seniorów, w tym młodych emerytów i rencistów.

Szczególny niż demograficzny uwidacznia się w szkołach polskiego Cieszyna, zmalała nawet liczba studentów na cieszyńskich wydziałach Uniwersytetu Śląskiego (z prawie 6 tys. do nieco ponad 4 tys. w ciągu dziesięciolecia). Lokalna społeczność starzeje się. Wydłużył się okres oczekiwania na miejsce w domach opieki i zakładach opiekuńczo-leczniczych.

Uwarunkowania demograficzne i kulturowe w istotny sposób wpływają więc na potrzeby tego regionu. Warto dodać, że wśród emerytów i rencistów znajduje się znaczący odsetek byłych pracowników służb mundurowych, którzy z różnych przyczyn przeszli na wcześniejsze emerytury. Wielu z nich uczestniczy w różnych organizacjach, które działają na rzecz seniorów. Liczące się grupy uczestników zajęć dla seniorów stanowią także emeryci ze zlikwidowanych cieszyńskich zakładów przemysłowych i usługowych, w tym dawnej „Celmy”, „Cefany”, „Termiki”, drukarni. Tworzą oni kręgi koleżeńskie i towarzyskie. Spotykają się na ogródkach działkowych (w świetlicach istniejących na ich terenie), w pomieszczeniach domów „pogodnej jesieni” i zakładów opiekuńczych, w świetlicach i klubach spółdzielni mieszkaniowych, w Domu Narodowym (domu kultury), w pomieszczeniach parafii ewangelickich i katolickich czy w salach Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Wszystkie te miejsca tradycyjnie już od kilkudziesięciu lat służą emerytom i rencistom.

Specyfiką środowiska pogranicza i samego Cieszyna są więc większe niż w przeciętnym środowisku miejskim możliwości spędzania wolnego czasu przez emerytów. Uwarunkowania infrastrukturalne, wyznaniowe (liczne placówki protestanckie i innych wyznań), tradycja i doświadczenie (np. istnienie wielu organizacji i stowarzyszeń regionalnych czy turystycznych) powodują, że seniorzy z Cieszyna często przynależą do wielu organizacji. Według ocen liderów różnych

stowarzyszeń przeciętny słuchacz UTW w Cieszynie jest członkiem jeszcze jednego czy dwóch innych stowarzyszeń o charakterze społecznym, kulturalnym lub hobbistycznym¹.

Prekursorską organizacją dla seniorów, a właściwie grupą o charakterze klubu był Klub Propozycji działający od lat sześćdziesiątych XX wieku do początku XXI stulecia, czyli przez ponad 40 lat, pod przewodnictwem redaktora Władysława Oszeldy i jego żony. W tym okresie odbyło się około 2 tys. spotkań, ponieważ członkowie Klubu Propozycji spotykali się w każdy piątek². Klub nie był stowarzyszeniem, działał nieformalnie. W jego ramach organizowano spotkania prowadzone społecznie. Przeciętna wieku uczestników przekraczała, już 30 lat temu, 50 lat, a na przełomie lat dziewięćdziesiątych — nawet 60 lat. Klub Propozycji był zatem prekursorem UTW na Śląsku Cieszyńskim.

Na rzecz seniorów działa również Macierz Ziemi Cieszyńskiej, licząca około 800 członków. Niespełna połowę z nich stanowią mieszkańcy Cieszyna i okolicy, pozostali mieszkają na terenie całego kraju. Macierz, preferująca problematykę Śląska Cieszyńskiego, regionalną i patriotyczną, ma w swych szeregach zwolenników kultywujących miłość do „małej ojczyzny”, w tym także Zaolzia. Macierz wspiera tym samym Polaków za granicą (nie tylko w Czechach). Liczni jej członkowie są słuchaczami UTW w Cieszynie.

Bez kapitału kulturowego Cieszyna i okolic, bez dobrego zaplecza emeryci i renciści nie mogliby w sposób atrakcyjny spędzić czasu wolnego. Miasto Cieszyn nie jest dużym ośrodkiem, ma raczej zwartą zabudowę, dzięki czemu osoby starsze nie muszą pokonywać dużych przestrzeni, aby dostać się do wybranej przez siebie placówki. Emeryci mieszkają w wielu osiedlach, nie ma dzielnic „młodych” i bardzo „starzejących się”.

Początki cieszyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Pokrewne placówki w okolicy

UTW w Polsce działają zaledwie w co drugim powiecie w kraju i w co czwartym mieście. Jeżeli samodzielnych i liczących się UTW jest ponad 200 (inne, mniejsze, są raczej klubami, nie są zarejestrowane), to zauważyć można, że niewielu emerytów ma dostęp do UTW.

W Cieszynie środowisko emeryckie korzysta z wielu instytucji kulturalnych, stowarzyszeń i klubów czy grup nieformalnych. Już w okresie PRL-u, gdy działalność wielu organizacji była utrudniona (szczególnie katolickich czy mniejszości narodowych), działały nieformalne grupy przy parafiach ewangelickich i katolickich, w których przeważali emeryci. Być może było tak dlatego, że seniorzy

¹ Wyniki ankiet wewnętrznych UTW w Cieszynie z lat 2007—2008.

² Autor uczestniczył w ciągu około 20 lat w ponad 400 wykładach w Klubie Propozycji.

mieli najmniej do stracenia, emerytów nie można było już zwolnić z pracy czy utrudnić im awansu. Wśród pierwszych założycieli np. Klubu Inteligencji Katolickiej w Cieszynie czy Oddziału Polskiego Klubu Ekologicznego na początku lat osiemdziesiątych w zarządach i wśród liderów dominowali emeryci, często z zawodu lekarze, nauczyciele, redaktorzy.

Zdominowany przez emerytów był i jest Cieszyński Klub Hobbistów, który w 2012 roku obchodził 40-lecie. Liczni emeryci należą do związków kombatanckich, a także do PTTK i GOPR-u (Grupa Beskidzka).

Powołanie w końcu 2004 roku z inicjatywy pracowników uczelni wyższej (Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego) kolejnego stowarzyszenia dla seniorów mogło niektórych dziwić. UTW w Cieszynie zarejestrował się bowiem (w sądzie w Bielsku-Białej) jako Stowarzyszenie Cieszyński Uniwersytet Trzeciego Wieku. Mimo niespełna 30 założycieli już w pierwszym roku działalności liczba płacących składki członków przekroczyła 100. Co roku przybywało około 100 członków. Na początku 2011 roku liczba uczestników płacących regularnie składki wzrosła do przeszło 450.

Zaplecze lokalowe cieszyńskiego UTW obejmowało: budynek uniwersytecki (przy ul. Bielskiej 62) z jego Centrum Konferencyjnym (dwa wykłady plenarne co miesiąc, od października do czerwca) oraz mniejsze sale dydaktyczne (komputerowe i językowe), salę gimnastyczną, krytą pływalnię, salę baletową i inne. Aż 2/3 lokali wykorzystywanych przez UTW udostępnianych jest bezpłatnie, głównie przez władze Uniwersytetu Śląskiego. Bez tej bazy, sprzętu i pracowników społeczników czy studentów wolontariuszy być może UTW w Cieszynie by nie powstał i nie istniał.

W pierwszych 5 latach funkcjonowania UTW korzystał także z pomieszczeń w Domu Narodowym (sekcja kulturalna) oraz z dużej sali prelekcyjnej i świetlic Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego Sióstr Boromeuszek (sekcja geograficzno-historyczna i hobbistyczna). Pomieszczenia udostępniały czasowo również Macierz Ziemi Cieszyńskiej, Spółdzielnia Mieszkaniowa Cieszynianka oraz Dom „Pogodna Jesień”. Pojedyncze spotkania wyjazdowe UTW odbywały się w pomieszczeniach placówek kultury (muzeach, izbach, małych świetlicach) na terenie miasta i powiatu.

Spotkania UTW były i nadal są bardzo popularne, co jest zasługą dobrego ich rozpropagowania (m.in. ogłoszenia parafialne, w prasie lokalnej). Nie wszędzie jednak UTW spotykają się z życzliwym stosunkiem środowiska lokalnego. Często borykają się z problemami lokalowymi. Brakuje osób społecznie zaangażowanych w ich działalność, w tym prelegentów. UTW w Cieszynie nie ma problemu ze społecznikami, z wolontariuszami. Świadczy o tym chociażby najbardziej zróżnicowana tematyka ze wszystkich UTW w podregionie bielsko-bialskim, rybnicko-jastrzębskim, także UTW w Czechach.

Skala zajęć i liczba spotkań jest taka, że przeciętny słuchacz UTW bierze udział w co najmniej 3 sekcjach. Najczęściej jest to wykład plenarny, jedna z sekcji prelekcyjnych i jedna z sekcji o charakterze artystyczno-manualnym czy sportowo-turystycznym. Liczba wycieczek i dużych spotkań integracyjno-

-towarzyskich dochodzi do 10 rocznie. Zdarzają się uczestnicy, którzy zapisują się na kilka spotkań i kilka wycieczek. Co najmniej raz w tygodniu można więc uczestniczyć w jakimś wybranym spotkaniu UTW (prelekcja, nauka języka, wycieczka itp.).

157

Pierwsze miesiące działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Cieszynie i w okolicy

Rozdział dziesiąty — Z doświadczeń uniwersytetów trzeciego wieku...

Porównując pierwsze miesiące istnienia UTW w Cieszynie i innych UTW w okolicach, dostrzec można podobieństwa i różnice w początkach ich funkcjonowania. Podobnie informowano seniorów z otoczenia, środowiska okolicznego i najbliższej dzielnicy czy gminy, którzy mieli korzystać z całej proponowanej oferty programowej. UTW najczęściej ogłaszały się w prasie lokalnej (np. licznych gazetach miejskich, samorządowych, powiatowych czy kościelnych) Rybnika, Oświęcimia, Cieszyna oraz Bielska. Artykuły i zapowiedzi programowe (rozkład zajęć) drukowała np. „Gazeta Rybnicka”, mniej systematycznie ukazywały się ciekawsze zapowiedzi w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej”, czesko-polskim „Głosie” i innych periodykach. Gdy UTW „startowały”, wówczas organizatorzy odwiedzali wiele placówek i stowarzyszeń, dawali ogłoszenia w dzielnicach, a nawet w gablotach parafialnych i na tablicach ogłoszeniowych spółdzielni mieszkaniowych czy w gablotach miejskich. Przykładowo, w Rybniku w 2001 roku zorganizowano spotkania informacyjne we wszystkich dzielnicach tego ponad 100-tysięcznego miasta. Gdy w 2002 roku UTW rozpoczął działalność w Rybniku, wówczas liczył zaledwie 60 członków, gdy tymczasem w 35-tysięcznym Cieszynie już na początku działalności UTW liczba słuchaczy dochodziła do 100. Cieszyn jest jednak miastem dość aktywnej inteligencji, emerytów wykształconych oraz skupionych w różnych kręgach miłośniczych i towarzyskich. W Rybniku natomiast przeważa raczej w strukturze zawodowej i wykształcenia klasa robotnicza, górniczy. Mniej jest aktywnych nauczycieli. Z kolei w Oświęcimiu w UTW zaangażowało się wielu byłych chemików (Zakłady Chemiczne nadal należą do większych w Polsce), a w Jastrzębiu — małżeństwa i rodziny górnicze. W Czeskim Cieszynie UTW ma charakter wybitnie elitarny i inteligencki. Sporadycznie na spotkania przychodzą inne grupy, w tym młodzieży, co wynika z zasady łączenia generacji.

Wśród założycieli i głównych liderów UTW, często pełniących te funkcje na pólatach czy w ramach innych obowiązków, dominowały kobiety. Przeważały — i tak jest nadal — we wszystkich wymienionych placówkach z wyjątkiem Cieszyna, gdzie pierwszym prezesem był mężczyzna (wtedy 52-letni), który nie spełniał statutowego (statut został przyjęty później) progu wiekowego 55 lat; zastąpiła go kobieta, również będąca pracownikiem uczelni.

Często założycielami i kierownikami czy prezesami UTW zostawały osoby z wykształceniem gerontologicznym bądź andragogicznym i z tytułami czy

158 stopniami naukowymi (np. doktorzy socjologii oraz gerontologii w Cieszynie i Bielsku) albo osoby zawodowo związane z medycyną lub służbą zdrowia (np. doktor medycyny w Czeskim Cieszynie czy pracownica Sanepidu, wicedyrektor i równocześnie prezes Regionalnego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej w Rybniku).

UTW organizowały zazwyczaj osoby kompetentne i zamiłowane w pracy społecznej (w Oświęcimiu była to absolwentka cieszyńskiej pedagogiki, animacji społeczno-kulturalnej). Bardzo często prezesi (kierownicy porównywanych tutaj UTW) należeli wcześniej lub równolegle do kilku stowarzyszeń, co ułatwiało im kontakty, współpracę i pozyskiwanie prelegentów czy słuchaczy. Warto zaznaczyć, że absolwenci cieszyńskiego wydziału Uniwersytetu Śląskiego kończący pedagogikę kultury (dawna nazwa: pedagogika pracy kulturalno-oświatowej, obecnie: animacja społeczno-kulturalna) sami założyli kilka UTW w miastach oraz na wsi i aktywnie w nich działają. Dotyczy to zarówno miast średniej wielkości (np. Oświęcimia), jak i małych gmin w województwie śląskim (np. Kozięglów pod Częstochową).

W trzech przypadkach wśród wykładowców od początku dominowali pracownicy różnych uczelni, nie tylko śląskich (Cieszyn, Jastrzębie, Bielsko-Biała). W szczególności w działalność UTW angażowali się wykładowcy z Uniwersytetu Śląskiego i Akademii Techniczno-Humanistycznej.

Z pewnymi trudnościami lokalowymi borykają się UTW w Jastrzębiu i w tamtejszej Wszechnicy AGH (to drugi typ uniwersytetu nie tylko dla seniorów przy filii AGH w Zdroju). Sale okazały się zbyt małe i trzeba było albo powtarzać wykłady, albo ograniczać liczbę słuchaczy.

Tylko jeden UTW korzysta raz w miesiącu z jednego pomieszczenia — jest to niewielki, jedyny działający za granicą, polonijny UTW — MUR, mający spotkania w pięknej auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Sala ta gościła nie tylko polskich premierów, ale wielu ministrów, reżyserów, konsulów i wybitnych profesorów.

Przeciętny wiek prezesa / lidera / kierownika UTW wynosi około 65 lat. Kilka osób przekroczyło 70 lat (m.in. w Cieszynie). Szczegółowo problemy lokalnych UTW opisuje prasa. Na jej łamach zamieszczane są treściwe i dłuższe artykuły czy wywiady oraz relacje okolicznościowe, teksty rocznicowe czy podsumowujące rok (np. w „Gazecie Rybnickiej” 2011, s. 42).

Inauguracyjne spotkania UTW mają dość istotny, reklamowy, marketingowy, a nie tylko uroczysty charakter. Odbývają się zazwyczaj w większych i wynajętych czy udostępnionych przez władze miast salach, mogących pomieścić wszystkich czy większość słuchaczy UTW. Znaczną część uczestników stanowią zaproszeni goście. Często spotkania wymagają okazania legitymacji czy pobranych wcześniej zaproszeń (rezerwacja miejsc). Tak było na początku niejednego roku akademickiego w Bielsku, Cieszynie, Rybniku czy w Jastrzębiu. Żeby nadać odpowiednią rangę inauguracji i dodatkowo ją uświetnić, na wielu UTW na wykłady inauguracyjne zaprasza się osoby publiczne, np. prof. Halinę Szwarc, twórczynię i prekursora UTW w Polsce (wykład inauguracyjny w Bielsku), premiera Jerzego Buzka

(wykład w Cieszynie), eurodeputowanego, a wcześniej marszałka województwa dr. Jana Olbrychta (Cieszyn), a także wybitnych profesorów, m.in. prof. Daniela Kadłubca (Czeski Cieszyn). Czasami zdarza się, że wykłady, wcześniej zapowiedziane i reklamowane (np. w prasie), są odwoływane, jednak organizatorzy zawsze mają zastępstwo, udaje się więc uniknąć kłopotliwych sytuacji. Niejednokrotnie nawet pojawiają się sprostowania w dziennikach czy tygodnikach (np. w „Głosie Ludu” 2010, s. 7).

Jako wykładowca i pracownik uczelni od ponad 30 lat zauważam, że aktywność na wykładach (pytania i dyskusje) jest wśród seniorów o wiele większa niż wśród studentów studiów dziennych czy zaocznych, frekwencja — pełniejsza, a dyskusje — bardziej zaangażowane. Być może jest tak z tego powodu, że w UTW uczestniczy inteligencja „starszego pokolenia”, wykształcona na nie całkiem masowych studiach, „ludzie słowa”, a nie „ludzie obrazu”. Dyskusje na UTW prowadzi się z przyjemnością. Seniorzy mają wiedzę historyczną i geograficzną, nawet technicy wydają się humanistami i to bardzo czytanyymi. UTW jeszcze są elitarne, tak jak studia 40 lat temu.

Tematyka wykładów i inne formy zajęć

UTW w Cieszynie ma najbardziej zróżnicowaną tematykę zajęć i najwięcej sekcji tematycznych ze wszystkich sześciu okolicznych UTW. W chwili uruchomienia cieszyńskiego UTW było 5 sekcji (zdrowotna, kulturalna, turystyczna, geograficzno-historyczna i hobbistyczna), aktualnie liczba sekcji i warsztatów wzrosła do 15. Uruchomione zostały dodatkowo m.in. sekcje: językowe, artystyczne, nordic-walking, taneczna, pływania, komputerowa. Najtrwalsze są główne wykłady plenarne (dwa razy w miesiącu, zawsze uroczysta inauguracja, często w Teatrze im. Adama Mickiewicza) oraz sekcje prowadzone przez prezesa UTW (mgr Danutę Sikorę) i byłego prezesa dr. Tadeusza Kanię (zajęcia najliczniejszych sekcji odbywają się w Domu Narodowym — sekcja kulturalna, oraz w klasztorze Zakładu SS Boromeuszek — sekcja geograficzno-historyczna i hobbistyczna). Celowo liczne spotkania zaplanowano w różnych punktach miasta, żeby seniorzy — w zależności od miejsca zamieszkania oraz sprawności — mieli blisko do kilku obiektów. Przeciętnie prawie połowa emerytów dojeżdża na zajęcia własnymi samochodami, dobierając się parami lub grupkami, co może świadczyć o ich ponadprzeciętnym standardzie życia, bo jednak większość emerytów w Polsce nie dysponuje samochodami na własny użytek.

W okolicznych miastach, w Oświęcimiu, Rybniku czy Jastrzębiu (te aglomeracje mają od 50 do około 100 km²), parkingi w trakcie zajęć również zapełniają się samochodami. Najdalej dojeżdżają słuchacze z Czeskiego Cieszyzna, bo seniorzy z MUR-u są praktycznie z całego powiatu i okolic: Karwiny, Trzyńca, Orłowej, czasem z Ostrawy, a nawet Jabłonkowa.

Zajęcia rozpoczynają się raczej wcześniej (oprócz sekcji dopołudniowych zajęcia wykładowe zaczynają się najczęściej o godzinie 16.00 lub 17.00), toteż w porze jesiennej czy zimowej słuchacze są w domu najpóźniej o godzinie 20.00. Pogoda znacząco wpływa na frekwencję — przy niesprzyjającej aurze spada ona nawet od 30—40% do 50%.

Nie wszystkie UTW działające na pograniczu, czyli w okolicy Cieszyna, prowadzą działalność tak wielofunkcyjną i wielotematyczną, jak uniwersytet cieszyński. Niektóre ograniczają się głównie do form dydaktycznych i prelekcji (Wszecznica ATH w Jastrzębiu) czy spotkań z wybitnymi ludźmi raz w miesiącu (MUR w Czeskim Cieszynie) (GRABOWSKA, 2009, s. 139).

W miastach z zapleczem akademickim i filiami wyższych uczelni częściej działalność dydaktyczną w sekcjach prowadzą nauczyciele akademicy (Bielsko-Biała, Jastrzębie i Cieszyn), tu także znacznie więcej seniorów chce uczyć się np. języków obcych czy obsługi komputerów. Zajęcia sekcji internetowej były na początku jednym z głównych motywów zapisywania się do UTW w Cieszynie (udział w zajęciach był bezpłatny, sprzęt dostarczał Uniwersytet Śląski). Dopiero po 4—5 latach podobne zajęcia zaczęły prowadzić biblioteki czy parafie i inne placówki (np. domy kultury). Bardzo często UTW trafiają w „białą plamę” czy w „nisze edukacyjne”, a także otwierają się na nietypowe potrzeby i kręgi odbiorców.

Zróżnicowanie warsztatów i zajęć o charakterze kulturalno-rekreacyjnym czy artystycznym i hobbistycznym jest tak duże, że już same programy i grafiki spotkań (plany zajęć) mogą utrudniać orientację wielu członkom UTW, stąd liczne tablice ogłoszeń z programami oraz drukowane informatory. W ramach UTW działają nie tylko sekcje taneczne, śpiewacze, rękodzieła, malarskie, gimnastyczne, jogi, pływania, ale także mniej typowe.

W cieszyńskim UTW funkcjonuje łącznie 15 form zajęć i sekcji. W roku akademickim 2010/2011 były prowadzone: sekcje językowe (nauka języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, kiedyś także czeskiego), sekcja nordic-walking, ceramiki, rysunku, malarstwa (w pracowniach Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego), gimnastyki i pływania, a także najbardziej liczne sekcje prelekcyjne. W zajęciach warsztatowych grupy liczą od kilku do kilkunastu, maksimum dwudziestu kilku osób, natomiast grupy wykładowe — od 50 do 200 słuchaczy.

Bardzo często wytwory sekcji artystycznych czy literackiej są prezentowane na wystawach bądź publikowane. Niektóre utwory poetyckie czy wspomnienia (np. limeryki, wiersze, obrazy, fotografie) seniorzy publikują w prasie lokalnej, oraz w wydawnictwach rocznicowych UTW czy informatorach (SŁONKA, red., 2007, s. 109 i dalsze).

Grupy słuchaczy UTW są znacznie zróżnicowane, i to nie tylko pod względem wieku (przedział wiekowy od 55 do 85 lat). Zróżnicowanie wykształcenia, zawodowe, pełnionych niegdyś funkcji i stanowisk, pochodzenia, a nawet religii czy stanu cywilnego (bardzo wiele wdów i osób samotnych) powoduje, że słuchacze w różny sposób traktują zajęcia i są bardziej lub mniej zaangażowani.

Na podstawie ponad 6 lat obserwacji kilku zwartych grup UTW w Cieszynie można wyodrębnić kilka kategorii mniejszych czy bardziej licznych grup słuchaczy. Wielu słuchaczy tworzy grupy koleżeńskie i towarzyskie. Organizują dojazdy na zajęcia, np. wspólnym środkiem transportu, z tego samego osiedla czy ze swojej rodzinnej miejscowości. Zarazem wielu słuchaczy nie znajduje na UTW „bratniej duszy”, toteż trzyma się osobno. W tej grupie są także osoby znane w swoim środowisku lokalnym z wcześniejszej działalności publicznej czy urzędniczej, ale wydaje się, że nawet wśród emerytów oraz ludzi III i IV wieku są one jakby „ponad”, trochę wyalienowane. Nie ma to związku z jakimś bojkotem, ale istnieją pewne bariery między tą nieliczną grupą słuchaczy a bardzo zgranymi grupami.

Kilkuset słuchaczy cieszyńskiego UTW można podzielić na grupy, stosując zarówno kryterium aktywności (przynależności do kilku sekcji lub do jednej sekcji), jak i kryterium zaangażowania w pracę UTW. Po sprawdzeniu w latach poprzednich deklaracji i różnych danych świadczących o preferencjach i zainteresowaniach członków UTW, kolejne zarządy stwierdziły, że deklarowane preferencje i wstępne deklaracje nie pokrywają się z późniejszym czy aktualnym uczestnictwem i wyborem zajęć. Słuchacze deklarowali i domagali się sekcji i tematów, w których — po ich zorganizowaniu — nie za często uczestniczyli. Wyobrażenia o nauce trudniejszych języków (np. francuskiego czy dość łatwego czeskiego) były inne niż zetknięcie z minimalnymi wymogami lektorów. Podobnie bywało z akcesem i rekrutacją na atrakcyjne wycieczki czy spotkania z wybitnymi postaciami, o których później „najbardziej zapaleni” zapominali. Przysłowiowy „owczy pęd” i deklaratywność nie omija więc pokolenia seniorów.

Słuchaczy UTW w Cieszynie ze względu na aktywność i stopień zaangażowania można podzielić na trzy grupy:

- słuchacze „wzorowi i aktywiści”,
- słuchacze „jednej sekcji”,
- słuchacze mający podejście instrumentalne.

Słuchacze „wzorowi i aktywiści” stanowią co najmniej 1/3 członków UTW w Cieszynie. Uczestniczą w więcej niż w dwóch sekcjach (w tym wykładach plenarnych). Tworzą najbardziej zwartą i aktywną grupę słuchaczy. Osoby te należą do UTW od początku jego działalności. W skład tej właśnie grupy wchodzi seniorzy, którzy pracują w dość licznym zarządzie (9-osobowym) i sami prowadzą prelekcje. „Wzorowi słuchacze i aktywiści” są podstawą działań UTW. Znają się z widzenia i nazwiska, od lat płacą składki, uczestniczyli w wielu imprezach integracyjnych, wycieczkach i spotkaniach nieformalnych. Co ciekawe, są w tej

162 grupie członkowie innych stowarzyszeń kulturalnych, religijnych, hobbistycznych, w których też są znani z zaangażowania.

Drugą grupę słuchaczy stanowią uczestnicy „jednej sekcji”. Ci seniorzy przychodzą na wykłady plenarne i od czasu, do czasu sporadycznie, raz czy dwa razy w roku, biorą udział w zajęciach sekcji prelekcyjnych (kulturalnej czy geograficzno-historycznej) lub jadą na jedną wycieczkę (np. wybierają się na kulig, jadą do Krakowa, do teatru). Należą jednak do zdyscyplinowanych członków. Liczbowo przeważają (około połowy słuchaczy UTW, tj. ponad 250 osób na przełomie 2010/2011).

Słuchacze o podejściu instrumentalnym tworzą trzecią grupę, najmniejszą. Są wśród nich seniorzy, którzy traktują UTW dość instrumentalnie, a także, którzy nie potrafią, mimo przynależności, minimalnie się zaktywizować, nawiązać kilku osobistych kontaktów, dać UTW coś w zamian. Być może taką postawą cechowali się także w przeszłości w pracy, w życiu zawodowym i środowisku. Zapisali się, bo mają nadmiar czasu wolnego, ale omijają nawet bardzo atrakcyjne spotkania, często są samotnikami lub interesuje ich tylko jedna (stosunkowo tania) wycieczka, kurs komputerowy czy wykład inauguracyjny, na który przyjeżdża ktoś ze znanych polityków (np. były premier) czy ludzi kultury (np. Bogusław Kaczyński). Z tej najmniejszej grupy rekrutują się też ci, którzy należą do UTW najwyżej rok, raz opłacili składkę (50 zł przez ostatnie 5 lat; na walnym zebraniu w marcu 2011 roku składkę podniesiono do 60 zł) i po kilku zajęciach przerwali kontakt z UTW.

Dzięki UTW wielu słuchaczy miało możliwość, często po raz pierwszy, zobaczyć sale wykładowe i wykładowców uniwersyteckich, gości prelegentów z wielu krajów, np. z Ukrainy, Brazylii, Czech, Francji. Znaczna część wykładów była ilustrowana, często odbywały się spotkania autorskie i promocyjne.

Wśród słuchaczy UTW zdarzają się studenci ewidentnie leniwi czy „rozkojarzeni”, których trzeba cały czas prowadzić „za rękę”, pilnować i ciągle „doinformowywać”, choć wcale nie są to uczestnicy najstarsi wiekiem, ale osoby na wcześniejszych emeryturach. Zarząd UTW nie może jednak pozwolić sobie na zatrudnienie psychologa czy prowadzenie pracy terapeutycznej z osobami, które często legitymują się wyższym wykształceniem, ale nie są uspołecznione i aktywne, nie mają preferencji miłośniczych i zainteresowań jakąś dziedziną. Każdy przecież może coś dla siebie wybrać spośród 15 sekcji, podobnie jest z tematami prelekcyjnymi i wykładowymi, których liczba w roku wynosi prawie 40. Społeczność UTW jest w pewnym stopniu odzwierciedleniem społeczeństwa polskiego.

Biurokratyczne utrudnienia i negatywne zjawiska w pracy uniwersytetu trzeciego wieku

Wzmiankując zaledwie o pewnych przejawach administracyjno-biurokratycznych uwarunkowań w pracy UTW, nie wypada generalizować, ponieważ

Jeżeli w strukturze domu kultury, uniwersytetu czy innej szkoły wyższej pracownicy etatowi zostali wydelegowani do pracy w ramach UTW, to sytuacja formalna w wielu kwestiach takiej placówki jest inna niż w stowarzyszeniu, które samo powołało UTW.

Okazuje się, że na UTW można nieźle zarabiać, a robi to państwo i instytucje finansowe. UTW płacą podatki (np. od wynagrodzeń za prelekcje). Zarabiają na nich m.in. biura rachunkowe, prowadząc rozliczenia podatkowe. Przykładowo, cieszyński UTW w ostatnich latach dysponował kwotą nieco ponad 40 tys. zł rocznie; ponad połowa pochodziła ze składek UTW. Tylko mniej niż 1/10 przychodu stanowiła pomoc władz lokalnych (miasta lub powiatu w postaci grantu), a także darowizny (często wyższej od pomocy władz lokalnych). UTW działające jako stowarzyszenia często nie otrzymują znaczącej pomocy. Stwarza to poważne zagrożenie dla ich funkcjonowania, ponieważ społeczni działacze w wieku 60—70 lat są zniechęcani biurokratycznymi przepisami finansowymi, sądowymi i innymi.

Sądzę, że w Polsce biedniejszej, tzw. Polsce B, np. na wschodnich obszarach czy w rejonach dotkniętych bezrobociem, powodziami bądź upadkiem całych gmin wiejskich, rozwój UTW jest niemożliwy przy natłoku przyziemnych spraw.

Wykłady w MUR-ze są najlepiej zapowiadаныmi zajęciami, z wszystkich zajęć wykładowych na UTW na pograniczu. O ile w Rybniku, Jastrzębiu, Bielsku-Białej i Cieszynie tematykę wykładów i specyfikę sekcji prasa lokalna wzmiankuje czy omawia okazjonalnie, o tyle wśród Polaków w Czechach MUR zyskuje popularność także dzięki zapowiedziom i omówieniom wykładów w dzienniku „Głos Ludu” i miesięczniku „Zwrot”. Z niektórych spotkań i prelekcji zamieszczane są reportaże czy dłuższe artykuły, niektóre stanowią jakby uzupełnienie czy dopełnienie wykładu. Teksty te mogą zachęcić przyszłych uczestników, a także służyć utrwaleniu wiedzy dotychczasowej. Przykładem niech będą zapowiedzi i ilustrowane relacje historyczne, także biografie o lokalnych działaczach, m.in. o Gustawie Morcinku („Zwrot” 2010, s. 35—36).

Szerzej o działalności MUR-u pisałem, porównując go z innymi placówkami, w artykule z 2008 roku, w którym wspominałem także o klubach dla emerytów w polsko-czeskim środowisku Karwiny (KANIA, 2008, s. 334—350). Regularnie w działaniach UTW uczestniczy przecież zaledwie mniej niż jeden procent mieszkańców Cieszyna i mniej niż 10% seniorów z Cieszyna, a jest to środowisko aktywniejsze niż środowiska okolicznych miast. W wielu miastach w kraju sytuacja kształtuje się gorzej.

UTW pozostają wzorem, ideą i polem do popisu dla społeczników, nielicznych gerontologów i zdrowszych seniorów mieszkających bliżej tych placówek. Uniwersytety w mniejszych miejscowościach są częściej ludowe, powstają przy parafiach. Działalność duszpasterska jest połączona z oświatą rolniczą. Takie uniwersytety tylko w części grupują seniorów. Są swoistym fenomenem, np. w archidiecezji przemyskiej ich początki sięgają lat dziewięćdziesiątych („Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 1994, s. 85—101).

Podsumowując prezentację specyfiki cieszyńskiego UTW na tle innych organizacji skierowanych do seniorów w Cieszynie oraz z okolicznych miejscowości, należy podkreślić fenomen opisywanej instytucji przejawiający się w różnorodnych aspektach ilościowych i jakościowych. Bogata oferta kształcenia osób starszych w kilkunastu sekcjach zainteresowań przekłada się na ciągły wzrost liczby studentów w „złotym wieku”. Jakościowy wymiar wyrażony jest w bogatym doświadczeniu zawodowym oraz dydaktycznym zapraszanych prelegentów czy wykładowców prowadzących poszczególne sekcje tematyczne. Cieszyński UTW posiada zróżnicowaną ofertę programową, w tym również — co warto podkreślić — związaną ściśle z problematyką dotyczącą regionu. Tradycja akademicka miasta Cieszyn oraz specyfika związana m.in. z organizacjami pozarządowymi w powiecie, w tym także podmiotowe podejście do słuchaczy wyrażone poprzez wsłuchiwanie się w ich potrzeby, sprzyjają ciągłemu wzbogacaniu oferty UTW. Wartościowy wymiar działalności cieszyńskiego UTW związany jest z obecnością jego członków zarówno w murach Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji, jak i w innych punktach rozlokowanych w całym mieście.

UTW nie tylko pełni funkcję ściśle związaną z edukacją, ale także realizuje zadania odnoszące się do: autokreacji seniorów (czynniki osobotwórcze), integracji społeczności lokalnej, podjęcia profilaktyki zdrowotnej oraz gerontologicznej, angażowania się w inicjowanie zmian społecznych (m.in. łamanie stereotypów związanych ze starością), świadczenia pomocy koleżeńskiej, uczestniczenia w organizowaniu przekazu informacyjnego oraz generowania — co wielokrotnie bywa pomijane przy analizach tego typu — nowych miejsc pracy.

Niestety, pomimo dynamicznego rozwoju cieszyńskiego UTW można dostrzec sporo utrudnień natury formalnej (zbyt ni biurokratyzm) i ekonomicznej (brak istotnego wsparcia ze strony samorządu), co przekłada się na ograniczenia w zakresie dalszego wzbogacania oferty programowej. UTW ma również problem z pozyskiwaniem funduszy z zewnętrznych źródeł, w tym środków z Unii Europejskiej, na swoją działalność ukierunkowaną na edukację przez całe życie (*life long learning*).

Porównując cieszyński UTW z innymi tożsamymi instytucjami, powstałymi o kilkanaście lat wcześniej, należy podkreślić, że placówka ta rozwija się w niezwykle dynamicznym tempie oraz zgodnie z zapotrzebowaniem edukacyjnym lokalnego środowiska aktywnych seniorów.

Literatura

- ks. bp ANDRZEJEWSKI R., 1994: *Uniwersytety ludowe formą duszpasterstwa rolników*. „Kronika Archidiecezji Przemyskiej”, nr 4.

- GRABOWSKA B., 2009: *Edukacja ustawiczna dorosłych na pograniczu polsko-czeskim w kontekście wielokulturowości*. W: LEWOWICKI T., SZLOSEK F., red.: *Kształcenie ustawiczne do wielokulturowości*. Warszawa—Radom, APS, ITE — PIB, WSP ZNP, AP.
- KANIA T., 2008: *Specyfika Uniwersytetów Trzeciego Wieku — uwarunkowania demograficzne i społeczno-kulturowe (na przykładzie UTW z województwa śląskiego)*. W: OLBRYCHT K., KONIECZNA E., SKUTNIK J., red.: *Upowszechnianie kultury wyzwaniem dla edukacji kulturalnej*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Mur zmienia temat*, 2010. „Głos Ludu”, 2.12.
- OWCZARZY W., 2010: *Oddał Śląskowi serce i pióro*. „Zwrot”, nr 12.
- SŁONKA M., red., 2007: *Dziesięciolecie Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bielsku Białej*. Bielsko-Biała, Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej.
- Starość zagospodarowana*, 2011. „Gazeta Rybnicka”, nr 3.

Strony internetowe

AIUTA www.aiuta.org berengere.deli... [data dostępu: 1.05.2011].

Inne źródła informacji:

Informatorzy Stowarzyszenia Cieszyński Uniwersytet III Wieku za lata 2007—2010. Cieszyn.